

BRONISŁAWA ROSSNER: Polska wieś czyta

Wymiana depesz między M. Szewnikiem i Kim Du-bonem z okazji święta Narodowego Korei

(f) MOSKWA (PAP). Przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szewnik wystosował do przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Du-bona depeszę następującej treści:

W dniu siódmego rocznicy wyzwolenia narodu koreańskiego od najazdu zaborców japońskich przyjmijcie, Towarzysze Przewodniczący, moje szczere pozdrowienia oraz życzenia dalszego zacieśnienia przyjaźni między narodami naszych krajów.

Kim Du-bon przesłał do M. Szewnika następującą depeszę: Z okazji siódmego rocznicy wyzwolenia narodu koreańskiego spod jarzma japońskiego imperializmu przez waleczną Armię Radziecką, wyrażam w imieniu Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i ode mnie osobiste Wam i w Waszej osobie narodowi radzieckiemu głęboką wdzięczność za bezinteresowny pomoc udzieloną przez Związek Radziecki Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w dziele jej ekonomicznego i kulturalnego odrodzenia i rozwoju. Bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego narodowi koreańskiemu stanowi jeden z najważniejszych czynników naszych sukcesów w walce o wolność i niezawisłość naszego kraju przeciwko imperialistom amerykańskim i angielskim.

Wymiana depesz z okazji siódmego rocznicy wyzwolenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nastąpiła również między ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyńskim a ministrem spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-enem.

Depesza Mao Tse-lunga do Kim Du-bona

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-ting przesłał z okazji siódmego rocznicy wyzwolenia Korei depeszę do Kim Du-bona, przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W imieniu narodu chińskiego i rządu Chińskiej Republiki Ludowej, jak również ode mnie osobiste — głosi depesza — przesyłam serdeczne pozdrowienia Wam, bratniemu narodowi koreańskiemu i rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Walcząc bohatercko o niezawisłość i wyzolenie swojej ojczyzny przeciwko agresorom imperialistycznym naród koreański przyczynił się ogromnie do sprawy zachowania pokoju światowego. Naród chiński, w imię oporu przeciwko wspólnemu wrogowi, w imię pokoju i bezpieczeństwa Chin, będzie stał mocno u boku narodu koreańskiego w walce o całkowite zwycięstwo nad amerykańskimi agresorami imperialistycznymi. Niech żyje i rozwija się niezłomna przyjaźń między naszymi oboma narodami!

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie z dnia 15 sierpnia ogłoszonym w Pienhienie dowódcy naczelne Koreańskiej Armii Ludowej doniosło, że w ciągu ubiegłej doby na frontach nie zaszły szczególne zmiany. Przy wybrzeżu wschodnim w połacie Thonczon oddziały Armii Ludowej zdobyły jeden trawlinowy nieprzyjacielski, który ostrzeliwał spokojne osiedla. Strzelniczyce samolotów zestrzeliły w piątek 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Duńcyz protestują przeciw neohitlerowskim prowokacjom

MOSKWA (PAP). Jak podaje z Kopenhagi agencja TASS, epizod w mieście Frederiksberg, gdzie marynarze zachodnio-niemieccy przeszli pochodem ulicami i złożyli wieniec na grobie hitlerowców, „wywarł przynajmniej wrażenie na ludności Danii”.

Dziennik „Land og Folk” ogłosił protest robotników budowlanych Kopenhagi skierowany do rządu i parlamentu.

W kilku zdaniach

MALAN ARRESTUJĄ PRZYWÓDCÓW MURZYŃSKICH I HINDUSKICH. LONDYN. Jak donosi z Johannesburga agencja Reutersa, aresztowano w Pretorii przewodniczącego Kongresu Hinduskiego w Transwaalu Nana Sita. Już dawniej aresztowany został sekretarz tejże organizacji hinduskiej David Bopape. Ogółem ostatnia fala aresztowań objęła 19 wybitnych uczonych i twórców cywilnych nieposłusznych przeciwko ustawom rasistowskim.

Władze Unii Północno-Afrykańskiej aresztowały przewodniczącą Kongresu Murzyńców — dr Mirona.

WYKROK W PROCESIE DEMOKRATÓW

Z WYBRZEŻA KOŚCI SŁONIOWEJ. PARYZ. W Abidżonie zapadł wyrok w słownym i ostatnim z kolei procesie przeciwko demokratom afrykańskim z Wybrzeża Kości Słoniowej w związku z krwawymi wydarzeniami ze stycznia i lutego 1959 r. 19 oskarżonych uwięziono, a 37 skazano na kary od 2 do 4 lat więzienia z zawieszeniem. „Humanité” podkreśla, że wyrok ten, zmuszający władze kolonialne do wypuszczenia na wolność demokratów afrykańskich, oznacza zwycięstwo solidarności akcji ludów Afryki i ludu Francji.

NOWE WYROKI NA PATRIOTACH TUNISKICH

PARYZ. Z Tunisu donoszą, że tamtejszy sąd wojskowy skazał 8 patriotów na kary więzienia od 5 do 20 lat.

Amerykańskich agresorów czeka w Korei nieuchronna klęska

Artykuł Kim Ir-sena w dzienniku „Prawda”

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” opublikował artykuł Kim Ir-sena poświęcony 7 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką. Kim Ir-sen podkreśla na wstępie, że okres 5 lat, który upłynął od wyzwolenia Korei przez radzieckie siły zbrojne od agresji amerykańskiej był okresem wszechstronnego demokratycznego budownictwa gospodarczego i kulturalnego w północnej części republiki. „Naród koreański uczynił wszystko, co było w jego mocy dla zjednoczenia ojczyzny, dla pokojowego rozwoju jej ekonomiki, nauki i kultury.”

Jednak drażliwi agresorzy amerykańscy, których doprowadzały do wściekłości osiągnięcia budownictwa demokratycznego w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i którzy opętani byli szaleńczym planem ujarznienia Korei i przekształcenia jej w bazę wypadową dla rozpętania wojny przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, Związkowi Radzieckiemu i innym krajom, przeszkadzali w przeskazywaniu nadal w pokójowy zjednoczeniu naszego kraju — pisał Kim Ir-sen.

Prowokując bratobójczą wojnę domową w Korei, imperialiści amerykańscy liczyli na słabość ustroju ludowo-demokratycznego, na słabość młodej Koreańskiej Armii Ludowej, na to, że uda im się rozbić naród koreański, posłać niezgodę między południem a północą. Agresorzy liczyli się również z tym, że uda im się oszukać światową opinię publiczną i zważyć winę za agresję w Korei na rząd

Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i w ten sposób izolować naród koreański od miłujących pokój narodów świata. Imperialiści amerykańscy liczyli wreszcie na to, że po rzuceniu przeciwko naszym narodowi licznych sił lądowych, powietrznych i morskich, uda im się blawiskwie nie rozprawić z narodem koreańskim i zmusić go do kapitulacji, do tego, aby stał się niewolnikiem amerykańskim.

Wszystkie te rachuby amerykańskich polityków i strategów — pisał Kim Ir-sen — zawiodły jednak i zakończyły się fiaskiem. Naród koreański powstał do obrony swoich praw, swej wolności i niezawisłości i udzielił najeźdźcom zdecydowanej odpłaty.

Przyjmując przebieg działań wojennych w Korei, Kim Ir-sen podkreśla, że agresorzy poza klęską militarną ponieśli również klęskę moralną. Znalazło to dobitny wyraz przede

wszystkim w tym, że zbrodnicze poczynania i zbrodnicze metody prowadzenia wojny w Korei wywołały gniew i oburzenie wszystkich uczciwych ludzi na kuli ziemskiej, którzy wystąpili w obronie praw miłującego wolność narodu koreańskiego i którzy domagają się położenia kresu interwencji amerykańskiej w Korei. W związku z klęską wojsk amerykańskich zaistniała się również poważnie wewnętrzna sytuacja polityczna w Stanach Zjednoczonych, ujawniła się poważny kryzys agresywnych polityk Stanów Zjednoczonych.

Nawiązując do pertraktacji rozejmowych w Korei, Kim Ir-sen podkreśla, że wbrew bezcelnemu, a czasami oburzającemu zachowaniu się strony amerykańskiej delegacja armii ludowej i ochotników chińskich wykazywała i wykazuje nadal żelazną cierpliwość i upór w opór w połączeniu z dobrą wolą, starając się sprawiedliwie rozwiązać wszystkie punkty porządku obrad.

Jeżeli imperialiści amerykańscy — podkreśla Kim Ir-sen — zerwą pertraktację i jeżeli będą kontynuować i rozszerzać wojnę, to doprowadzą do jeszcze mniej chlubnych dla siebie wyników, niż te, które osiągnęli obecnie w Korei.

Życzę jeszcze wcześniej — pi-

wsze Kim Ir-sen — podsumować wyniki naszej walki. To jednak, czego naród koreański dokonał w ciągu 2 lat wykazało całemu światu, że niewielki, lecz bohaterz i miłujący wolność naród Korei, nie tylko oparł się zbrojnej potęg z agresywnych armii Stanów Zjednoczonych Ameryki — bastionu światowego imperializmu, lecz zadał również tej armii poważne porażki zarówno w sensie militarnym, jak i moralno-politycznym.

Analizując źródła sukcesów narodu koreańskiego Kim Ir-sen podkreśla, że najważniejszym z nich jest ustrój ludowo-demokratyczny. Drugim źródłem sukcesów jest wysoki patriotyzm narodu i jego armii, konsolidacja całego narodu, organizatorska, wychowawcza i mobilizująca działalność Koreańskiej Partii Pracy.

Koreańska Partia Pracy — pisał w zakończeniu Kim Ir-sen — zacieśnia więź z masami, organizuje i mobilizuje je do walki przeciwko obcym najeźdźcom i reakcyjnej bandzie kapitalistów. Podstawą całej pracy partii wśród mas jest wychowanie naszego narodu w duchu twórczego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, który stał się bojowym sztafetem klasy robotniczej i wszystkich pracujących w walce o pokój, demokrację i postęp.

20 ofiar podczas demonstracji strajkowych w Rio Grande

NEW YORK (PAP). Według napływających tu doniesień w brazylijskim stanie Rio Grande do Sul ruch mas pracujących przeciwko panującemu nędzy przybrał ogromne rozmiary. W wszystkich większych miastach tego stanu proklamowano strajk powszechny. Podczas starć między ludnością a policją i wojskiem w Rio Grande 20 osób zginęło lub odniosło rany. Aresztowano 15 osób, w tym trzech radców miejskich, którzy poparli sprawiedliwe żądania mas ludowych. Włókniarz w Rio de Janeiro zorganizowali również masową demonstrację na znak protestu przeciwko nędzy.

Ludność krajów skandynawskich protestuje przeciw manewrom floty „atlantyckiej”

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS, notując doniesienia prasowe o przygotowywaniu do manewrów sił atlantyckich w Europie Północnej, mających rozpocząć się 13 września przy dużej osławie doniesień, które przytaczały, że ministrowie spraw zagranicznych, którzy wyrazili się z satysfakcją o tych przygotowaniach. „Frikoten” w artykule wstępnym ostro protestuje przeciwko udziałowi Norwegii w manewrach atlantyckich, przy czym podkreśla ich prowokacyjny charakter. Naród norweski — pisał dziennik — powinien zażądać natychmiastowego wycofania się Norwegii z tej prowokacyjnej gry wojennej.

Napaść faszystów na młodzież zachodnio-berlińską

BERLIN (PAP). Jak podaje „Neues Deutschland”, 200 bandytów faszystowskich urządziło w czwartek w pobliżu dworca Westend zorganizowaną napaść na młodzież zachodnio-berlińską. Młodzieży udało się uciec w klubie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych znajdującym się w pobliżu tego dworca. Wówczas bandyci otworzyli silny ogień w kierunku głównego wejścia do klubu, a następnie wdarli się do lokalu, gdzie urządzili pogrom. Zawezwana policja stanęła na miejsce dopiero po 20 minutach. Faszysci wycofali się bez przeszkód i długo jeszcze awanturowali się na ulicy, zaczepiając przechodniów.

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

(f) BUKARZESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się 33 (197) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, który zawiera m. in.:

Artykuł wstępnym pt. „Przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju”, artykuł redakcyjny pt. „7 rocznica wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką”, artykuł członka Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — G. Apostola „O projekcie Konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej”, artykuł członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Grecji — D. Vlandasa pt. „Zmowa faszystów belgradzkiej i ateńskiej zagrozić pokojowi na Bliskim Wschodzie”, artykuł sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Holandii — Paula de Groota — „Przebieg separatystycznego układuł boksowski, o niezawisłość narodową Holandii”.

Czasopismo zamieszcza również przegląd prasy pt. „Neomultizacja — orem ideologicznym podległości wojennej”, kronikę z życia partii komunistycznych i robotniczych, informacje z Szwecji, Wielkiej Brytanii i Czechosłowacji, komentarze polityczne Jana Marka pt. „Władcy ducy w służbie agresorów amerykańskich” i inne.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

6 rekordów krajowych na strzeleckich mistrzostwach zrzeszeń sportowych

W 5 dni odbywających się w Szczecinie centralnych zawodów strzeleckich o mistrzostwo zrzeszeń sportowych uzyskano 6 nowych rekordów Polski, w tym 2 w konkurencjach łączniczych. Nowymi rekordzistami są: w konkurencji kbks-9 z odległości 200 m z pozycji leżącej Olleska (Włókniarz Kraków) — 373 pkt. W strzelaniu z pistoletu

PW 6 do sylwetek olimpijskich na 25 m — Doktor (Włókniarz Kraków) uzyskał 57 trafień — 479 pkt. W konkurencjach kbks na 200 m Milecki (Ogniwo Kraków) uzyskał wynik 370 pkt. na 400 m. W konkurencji PD 4 nową rekordzistką jest Wojtak (Włókniarz Nowa Sól) — 20 trafień i 172 pkt. W mistrzostwach łączniczych

zakończono trójbój długodystansowy mężczyzn i kobiet. W konkurencjach łączniczych zwyciężył Mazurek (Ogniwo Kraków), który uzyskał 1403 pkt., ustanawiając rekord Polski. W konkurencji kobiet mistrzynią została Kurkowska — Spychajowa (Ogniwo) — 1372 pkt., poprawiając należący do niej rekord Polski o 54 pkt.

Dwa rekordy Polski na mistrzostwach pływackich w Siemianowicach

Na pływackim siemianowickim Stali rozpoczęły się w piątek 15 bm. mistrzostwa pływackie Polski w konkurencji kobiet i mężczyzn.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się przedbiegi, w których uzyskano słabe wyniki. W biegach finałowych uzyskano natomiast dwa nowe rekordy Polski. Pierwszy ustanowiła na 400 m grzbiet, Milnikiel (Budowlani Chorzów) — 5:40,0, 3) Jaskiewicz (Stal Wrocław) — 5:41,5. 100 m st. klas. — 1) Petruszewicz (Stal Wrocław) — 1:15,0, 2) Kuklok (Budowlani Chorzów) — 1:17,6, 3) Gorzkowski (Włókniarz Łódź) — 1:19,6.

200 m st. motyl. — 1) Nikodemski (CWKS) — 2:50,4, 2) Kraska (Stal Siemianowice) — 2:52,8, 3) Stęcluk (Gwardia Szczecin) — 2:53,3. Kobiety: 200 m st. mot. — 1) Gryszczyk (Ogniwo Bytom) — 3:13,0 (rekord Polski), 2) Kurkowska (Gwardia Szczecin) — 3:18,6, 3) Kłemińska (Stal Poznań) — 3:22,2.

Wyniki piątkowych spotkań finałowych: mężczyźni — 200 m st. mot.: 1) Tokczewski (Ogniwo Wrocław) — 2:19,2, 2) Lewicki (Stal Wrocław) — 2:22,6, 3) Kociszewski (CWKS) — 2:23,9.

400 m st. grzbiet. — 1) Boniecki (Ogniwo Łódź) — 5:40,0, 2) Sambala (Stal Gliwice) — 5:40,6, 3) Jaskiewicz (Stal Wrocław) — 5:41,5.

100 m st. klas. — 1) Petruszewicz (Stal Wrocław) — 1:15,0, 2) Kuklok (Budowlani Chorzów) — 1:17,6, 3) Gorzkowski (Włókniarz Łódź) — 1:19,6.

200 m st. motyl. — 1) Nikodemski (CWKS) — 2:50,4, 2) Kraska (Stal Siemianowice) — 2:52,8, 3) Stęcluk (Gwardia Szczecin) — 2:53,3.

Kobiety: 200 m st. mot. — 1) Gryszczyk (Ogniwo Bytom) — 3:13,0 (rekord Polski), 2) Kurkowska (Gwardia Szczecin) — 3:18,6, 3) Kłemińska (Stal Poznań) — 3:22,2.

Słabe wyniki osiągnęli lekkoatleci w drugim dniu mistrzostw we Wrocławiu

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski nie zanotowano lepszych wyników. Szczególnie słabe rezultaty uzyskali w dysku mężczyźni.

W biegu finałowym 110 m ppl. zwyciężył Bugala (OWKS Wrocław) — 16,0, przed Kędra (CWKS), który uzyskał ten sam czas. Na trzecim miejscu uplasował się Obioblin (CWKS) — 16,2.

W skoku wwyż kobiet walka o mistrzostwo tytułu zakończyła się zwycięstwem Janiszewskiej (Kolejarz Kraków), która osiągnęła 148, przed koleżanką klubową Herdówną — również 148. Trzecie miejsce zajęła Duńska (Spójnia Gdańsk) — 145.

W finale trójskoku przykra niespodzianką było wycofanie się rekordzisty Polski — Weinberga, któremu po pierwszym skoku odnowiła się kontuzja. Tytuł mistrza w tej konkurencji zdobył Kowal (Ogniwo Warszawa) wynikiem 14,58, drugim był Zdanowicz (Górnik Wałbrzych) — 14,43 przed Laurentowskim (AZS Poznań) — 14,17.

W rzucie dyskiem zwyciężył Andrzejczak (Gwardia Wrocław), uzyskując słaby wynik 41,10. Tytuł wicemistrza zdobył Zochowski (CWKS), osiągając 40,77 przed Adamczykiem (OWKS Wrocław) — 40,32.

W biegu na 800 m kobiet zwyciężyła zdecydowanie Pestkówna (Spójnia Gdańsk) w dobrym czasie 2:17,6. Drugą była Gryszkówna (Stal Rzeszów) — 2:20,0, 3) Zakowska (CWKS) — 2:20,4.

Finał 100 m mężczyzn zakończył się zwycięstwem rekordzisty i zeszlazającego mistrza Polski Kiszy (Unii Krynów), Kiszka uzyskał — 10,8, 2) Stawczyk (AZS Poznań) — 10,9, 3) Buhl (Gwardia Kraków) — 11,0.

Dobry wynik na 100 m kobiet uzyskała Ilwiczka (AZS Warszawa), która zwyciężyła w finale wynikiem 12,5 przed Minnicką (Budowlani Poznań), Lerczakówną (AZS Poznań) i Arndt (Spójnia Warszawa) wszystkie w jednakowym czasie — 12,6.

W biegu na 3000 m z przeszkodami wyraźną przewagę nad pozostałymi zawodniczkami miał Chomali (OWKS Kraków), który uzyskał 9:19,0, 2) Chomiczewska (OWKS Wrocław) — 9:26,0, 3) Oleśńska (CWKS) — 9:38,4.

W rzucie oszczepem kobiet jedynie Cichowska i Dobrzycka przekroczyły 40 m, wyprzedzając poważnie pozostałe zawodniczki. Cichowska (Włókniarz Łódź) uzyskała 41,92, 2) Dobrzycka (OWKS Lublin) — 40,06.

3) Stańko (AZS Warszawa) — 39,20. Najciekawszą konkurencją drugiego dnia mistrzostw był bieg na 10000 m, który przyniósł sukces Szwargotowi (OWKS Kraków) — 31:10,4. W biegu tym Szwargot zdubił wszystkich zawodników. Drugie miejsce zajął Szewczyk (Włókniarz Poznań) — 32:42,2, 3) Gierwazik (Stal Poznań) — 33:22,0.

Do finału biegu na dyst. 800 m w konkurencji mężczyzn zakwalifikowali się z pierwszego przedbiegu Kupczyk (Budowlani Lublin) — 2:01,1, Korban (Spójnia Gdańsk) — 2:01,1, Clapiński (Spójnia Gdańsk) — 2:01,6. W drugim przedbiegu zwyciężył Grab (Włókniarz Łódź) — 2:00,8 przed Zbikowskim (Kolejarz Toruń) — 2:02,4 i Bartecim (Stal Poznań) — 2:02,5.

Zwycięzcą trzeciego przedbiegu został Potrzebowski (AZS Szczecin) — 1:57,6 przed Jackie-wiczem (Gwardia Warszawa) — 1:57,8 i Witalskim (Kolejarz Warszawa) — 1:58,4.

W punktacji zrzeszeniowej po dwóch dniach prowadzi CWKS — 63 pkt. przed Gwardią — 44 pkt. i AZS 43 pkt. W punktacji wojewódzkiej — Warszawa — 60 pkt., 2) Kraków — 50,5 pkt., 3) Wrocław — 50 pkt.

Z Placu Konstytucji wystartują kolarze do wyścigu „Dookoła Polski”

Już we wtorek 19 bm. rozpoczyna się wielki wyścig kolarski „Dookoła Polski”. Program uroczystego otwarcia wyścigu w Warszawie przedstawia się następująco: o godz. 9.30 — zbiórka uczestników przed hotelem „Polonia”. Następnie kolarze przejadą na Plac Konstytucji, gdzie o godz. 10-tej nastąpi zakończenie rajdu kolarzy Młodzieżowego Domu Kultury, którzy

wystartowali z Warszawy po Złocie Młodych Przewodników z hasłami Złotu i Konstytucji do rajdu okrężnego po Polsce, wynoszącego ok. 2000 km. Młodzi kolarze złożą przedstawicieli Zarządu Głównego ZMP m. in. z Bielska.

Po przemówieniu delegata ZMP uczestnicy rajdu otrzymają nagrody i dyplomy.

Na olimpiadzie szachowej w Helsinkach

HELSENKI (tel. wł.). Dogrywane w piątek rano przerwane partie przyniosły następujące wyniki:

Czechosłowacy — Niemcy zwyciężyli 2-2, Kuba — Szwajcaria 2-1, Węgry — NRD 2-1,5, Szwecja — Włochy 3-0,5, Jugosławia — Austria 2-1,5, Brazylia — Norwegia 3-1.

Po południu rozegrana została VI runda w grupie trzeciej. II grupa miała dziś wolny dzień.

Na czole spotkań w grupie III wysunął się mecz ZSRR — Finlandia. Niespodzianką tego spotkania było zwycięstwo Bokana Keresem. Smysłowy zremisował z Ojanenem, a Kotow wygrał z Niemlami. Partia Bronstein — Fred została przegrana z minimalną przewagą pozycyjną. Partia Bronstein. Stan meczu brzmiał więc 1,5-1,5 (1).

Polska zmierzyła się dziś ze Szwajcarią. Do meczu tego Polacy wystąpili w składzie: Pylakowski, Plater, Sliwa, Grynfeld. Na pierwszej szachownicy Pylakowski zagrał dziś wyjątkowo słabo. W grze środkowej Grob wygrał trzy piony i Pylakowski poddał bezradnie na koniec.

Na drugiej szachownicy Plater oddał partię z P. Müllerem w równej pozycji. Sliwa na trzeciej szachownicy ma przewagę dwóch pionów w partii z Morslem. Partia Grynfeld — Bhand po dramatycznej walce zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Tak więc wynik meczu Polska — Szwajcaria brzmiał 0,5-1,5 (2).

A o pozostałe wyniki: USA — Grecja 4-0, Izrael — Holandia 2-1 (1), Szwajcaria — Luksemburg 3-0,5, Niemcy — Zjednoczone

— Islandia 2-0 (2), Czechosłowacja — Kuba 1-0 (3), Argentyna — Dania 2-0,5 (1).

Sytuacja w grupie III przedstawia się obecnie następująco: ZSRR 15,5 (1), USA 15, Finlandia 11,5 (1), Holandia 10 (1), Izrael 9 (1), Polska 6 (2), Szwajcaria 5 (2), Grecja 4.

Dziś Polacy mają wolny dzień a w niedzielę grają z USA.

Pilkarze chińscy w Warszawie

W piątek 15 bm. przybyła z Helsinek do Warszawy olimpijska reprezentacja piłkarska Chin Ludowych Huan Dzun.

Na czele ekipy, która składa się z 20 piłkarzy stoi sekretarz Komitetu Kultury Fizycznej Chin Ludowych Huan Dzun.

Otwarcie mistrzostw żeglarskich Polski

Na przystani Ligi Morskiej w Gdyni odbyło się 15 bm. uroczyste otwarcie żeglarskich mistrzostw Polski. W mistrzostwach bierze udział 10 zawodników i zawodniczek, którzy tworzą 18 żaglowy wylotowych z eliminacji terenowych.

Najliczniej reprezentowana jest Gdynia i Gdańsk. W pierwszych dniach mistrzostw w przeważającej mierze (w pierwszej i drugiej grupie).

Przyjazd trenera piłki ręcznej z NRD

W czwartek przybył do Warszawy z NRD trener piłki ręcznej (szczyplonika) Max Wagner.

W polskiej reprezentacji trenuje Max Wagner, który prowadzi trenując kierował w latach 1950-1955 i 1956-1957 w Warszawie i w Warszawie kursami instruktorów.

Włoskie i greckie samoloty prowokacyjnie naruszają granice Albanii

(f) TIRANA (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Albanii skierowało do włoskiej misji dyplomatycznej w Tiranie notę, w której zdecydowanie protestuje przeciwko trzem nowym wypadkom pogwałcenia granic powietrznych Albanii przez samoloty włoskie w okresie od 16 do 28 lipca br.

Rząd albański — głosi nota — wyraża zdecydowany protest przeciwko tym brutalnym i nieustającym gwałceniom granic powietrznych Albanii przez samoloty włoskie i przypomina rządowi włoskiemu o odpowiedzialności,

która spada nań za wszelkie następstwa tego rodzaju polityki godzącej w stosunki istniejące między obu krajami i w sprawę utrzymania pokoju.

*

Wiceminister spraw zagranicznych Albanii — Michał Prifti skierował do Sekretariatu ONZ list, w którym donosi o 9 nowych wypadkach pogwałcenia przez greckie siły zbrojne lądowych i powietrznych granic Albanii w okresie od 7 lipca br. do 2 sierpnia br. List szczegółowo opisuje wszystkie wypadki pogwałcenia granicy.

W imieniu rządu Albańskiej Republiki Ludowej wice-minister Michał Prifti wyraża najbardziej zdecydowany protest przeciwko nowym pogwałceniom albańskich granic powietrznych i lądowych przez siły zbrojne faszystowskiego rządu monarchistowskiego. Rząd albański domaga się od ONZ podjęcia niezwłocznych kroków w celu położenia kresu tej wrożej działalności, zagrażającej sprawie pokoju. Rząd albański prosi Sekretariat ONZ o podanie do wiadomości treści listu wszystkim państwom — członkom ONZ.

50 robotnikom egipskim grozi kara śmierci za udział w strajku

(f) LONDYN (PAP). Z Aleksandrii donoszą, że w pobliskim ośrodku przemysłu włókienniczo-kafr el Dawar, który był ostatnio widownią krwawych ataków policji i wojska na strajkujących robotników, załadła specjalny trybunał wojskowy, rozpatrując sprawy 50 robotników. Oskarżonym grozi kara śmierci, jeżeli trybunał wojskowy zakwalifikuje ich czyn jako „zdradę stanu”.

Należy zaznaczyć, że generał Naguib zapowiadał kilkakrotnie, że za zdradę stanu uważa nie będzie udział we wszelkich „zamieszkach”. Przeszło 50 innych robotników przesłuchuje

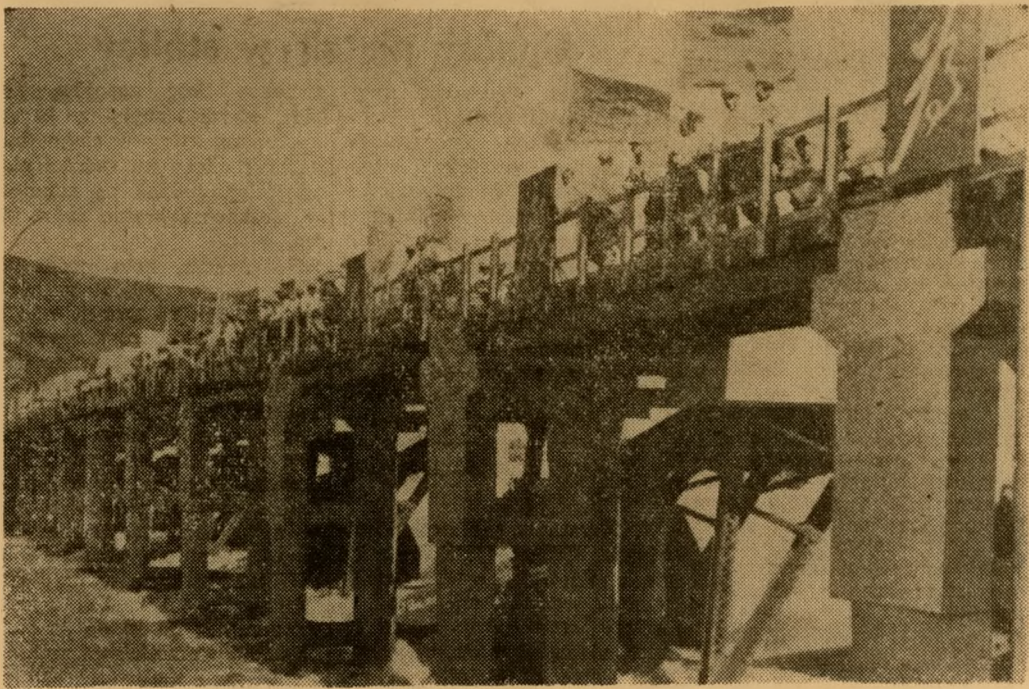
dotychczas policja. Nie jest wykluczone, że również oni zostaną przed trybunałem wojskowym.

Ostatnio dokonano w Kafr el Dawar nowych aresztowań. Skierowani zostali do więzienia przewoźnicy miejscowej grupy partii Wafd i dwóch innych działaczy tego stronnictwa. Zakładający przemysłowe w Kafr el Dawar są nieczyście. Wobec przybycia licznych oddziałów policji i wojska, wyposażonych w czołgi, miejscowość ta wygląda jak obóz wojskowy. Wokół zakładów stoją kordony wojska i policji w pełnym uzbrojeniu. Agencja Reutersa donosi z

Kairu, że od czwartku wieczorem wprowadzono w Egipcie ponownie cenzurę depesz prasowych.

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Bejrutu agencja TASS, powołując się na tamtejsze radio, oddziały armii egipskiej atakowały nadal zakłady włókiennicze w Kafr el Dawar pod Aleksandrią, w których znajdują się tysiące robotników. Wobec przybycia licznych oddziałów policji i wojska, wyposażonych w czołgi, miejscowość

Ujarmienie wielkiej chińskiej rzeki



W Chińskiej Republice Ludowej wybudowany został wielki basen na rzece Jang Tse. Dzięki założeniu tych prac ludność wyzwoliła się od klęski powodzi. Na zdjęciu: tama długości 537 m na Jang Tse

Obrady rozszerzonego plenum ZG Związku Zawodowego Górników

(f) W Domu Górnik w Sosnowcu obradowało w dniu 14 sierpnia rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników. W obradach udział wzięli — wiceprezident Górniczy inż. Mitrega — oraz przedstawiciel CRZZ Bedkowski. W czasie narady — w obszernym referacie, nakreślającym zadania aktywności Związku Zawodowego Górników oraz w dyskusji, w której udział wzięło kilkadziesiąt mówców, podsumowano dotychczasowe osiągnięcia aktywności Związku w walce o realizację zadań produkcyjnych przez załogi górnicze oraz wskazywano na możliwości pełniejszego wykorzystania mocy produkcyjnej zakładów.

Ruch współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie górniczym zajął coraz szersze kręgi. W I kwartale br. o tytuł najlepszego w zawodzie współzawodniczyło 60 tysięcy górników, obecnie zaś liczba ta wzrosła do 75 tysięcy. W kopalniach podjęto w lipcu br. 16 tysięcy zobowiązań produkcyjnych. Pomimo tych sukcesów, istnieją jeszcze niedociągnięcia w zakresie rozwoju współzawodnictwa. Zdarzają się wypadki mechanicznego podpisywania zobowiązań produkcyjnych w radzie zakładowej lub w referen-

ta współzawodnictwa, podejmowania zobowiązań w oderwaniu od planów oddziałowych, warunków geologicznych i transportowych kopalni. W wielu kopalniach do współzawodnictwa nie wciągnięto dozorcy, a także brygad pomocniczych jak transportowe, cięśli itp.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji sprawie walki o plan, przeniesieniu doświadczeń oraz pomocy aktywności Związku w walce o realizację zadań produkcyjnych przez załogi górnicze oraz wskazywano na możliwości pełniejszego wykorzystania mocy produkcyjnej zakładów.

Omówiono także rozwój ruchu racjonalizatorskiego. Ruch ten rozwija się szeroko w przemyśle węglowym, zysującą w klubach ponad 10 tysięcy górników. Oszczędności wygospodarowane dzięki usprawnieniom wyniosły do końca czerwca br. 11,5 miliona złotych. Nie wykorzystano jednak w pełni tworzonego potencjału racjonalizatorskiego. W wielu kopalniach nie utworzono jeszcze brygad racjonalizatorskich, nie zainteresowano członków klubów „waskimi gardłami” produkcją.

W walce o tytuł najlepszego w zawodzie rosła w przemyśle węglowym zastępy produkcyjnych górników — mechaników. Dzięki socjalistycznej opiece nad powierzonymi im maszynami i coraz sprawniejszemu sto-

sowaniu mechanizmów, wielu górników osiąga niecodziennie rekordy wydajności. Podkreślił to należało wspaniały sukces górników-mechaników kopalni „Michał”, którzy w ciągu miesiąca przebili 402 m. chodnika. W sierpniu br. podjęli oni nowe zobowiązanie uzyskania 450 m. postępu chodnika w ciągu miesiąca.

Wśród licznych zagadnień omawianych na naradzie wiele czasu poświęcono sprawom bytowym. W trosce o zapewnienie załogom kopalni jak najbardziej dogodnych warunków mieszkaniowych oddano rodzinom górniczym w roku bieżącym 2.480 izb mieszkalnych. W wielu kopalniach powstała oddział zaplecza robotniczego. Przy kopalniach istnieje już 27 stowórek robotniczych, z których korzysta prawie 9 tysięcy osób. Przy osiedlach górniczych tworzone są ogrody działki. Korzysta z nich ok. 15 tysięcy rodzin górniczych. Powołano sumy przeznaczane na rokrocznie na akcje socjalne. W roku bieżącym na przedszkola, żłobki, akcje kolonijne i in. przeznaczono 57 milionów złotych, zaś na inwestycje socjalne przekazano 19 milionów złotych.

Zagadnienie troski o sprawy bytowe znalazło szeroki odzew w dyskusji.

Wykonali zadania planu 6-letniego

(f) Coraz to nowi producenci robotnicy z zakładów produkcyjnych i zjednoczeń budowlanych woj. bydgoskiego składają meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań przypadających na nich według obowiązujących norm na okres planu 6-letniego.

Ostatnio o sukcesie takim zameldowali czterej robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Toruniu: murarz — Bernard Kamiński, zbrojarz — Stanisław Starogardzki, betoniarz — Jan Brzozowski oraz brygadista — Kazimierz Szablewski.

O wykonaniu zadań przypadających według obowiązujących norm na okres sześciu lat zameldował w dniu 8 bm. producent przykrawców maszynowy Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego — Alojzy Wądzinski.

Meldując o wykonaniu sześciu norm rocznych, Wądzinski zobowiązał się do końca 1955 roku wykonać po raz drugi przypadające na niego zadania w planie sześciolletnim.

Zakłady Bardeckie zdobyły sztandar przechodni

(f) W Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Bardo Śląskim na Dolnym Śląsku odbyła się uroczystość wręczenia przechodniego sztandaru ZG Zw. Zaw. Chemików, uzyskanego przez załogę za najlepsze osiągnięcia produkcyjne w II kwartale br. Zwycięska załoga Bardeckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych, rozwijając socjalistyczne współzawodnictwo pracy, do którego w II kwartale br. przystąpiło o 34 proc. więcej robotników niż w poprzednim okresie, rytmicznie wykonywała swoje zadania produkcyjne. Plan II kwartału został w Bardeckich Zakładach wykonany we wszystkich asortymentach z poważną nadwyżką. W II kwartale w wyniku szeroko rozwiniętej walki o oszczędność obniżono koszty własne produkcji o 1,27 procent. W okresie tym zwiększyła się również w podstawnym stopniu jakość produkcji. M. in. ilość produktów trzeciego gatunku zmniejszyła się w porównaniu z I kwartałem br. o 6,8 procent.

W Gminnej Radzie Narodowej w Słupie zakorzeniło się kumoterstwo i pijaństwo. Prezydium PRN zdążyło przedwzrostem prezydium GRN ze stanowiska, ale oczyszczaniem atmosfery w GRN nikt się nie zajął. Z kilku odpadł jeden filar. Jednak nie osłabła jej działalność. Wiceprezident GRN, Mikina i sekretarz Dziuda w dalszym ciągu przysiadali w gospodzie, szli na rękę tym, którzy polili ich wodką.

Nowa przewodnicząca, tow. Stefania Koszewska, aktywna działaczka chłopska, zaczęła walczyć z pijaństwem w aparacie GRN. Wówczas to od dawna skumotrzona klika zastosowała najróżniejsze środki, do fałszowania treści jej wypowiedzi w protokołach, włączając — aby podważyć jej autorytet, pozbawić z GRN niewygodnego zwierzchnika.

Stosunki panujące w prezydium odbiły się na pracy GRN. Dziesiątki prośb, odwrotów, wycieków w szufladach GRN na rozpatrzenie.

Soltysi i pracownicy rady nie wypełniali poleceń przewodni-

VII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii wskazuje na konieczność walki z wszelkimi rodzajami wypaczeniami w pracy partyjnej, a szczególnie z najniebezpieczniejszym z nich — z biurokratyzmem. Biurokratyzm rozwija się tam, gdzie instancje partyjne odrywają się od organizacji partyjnych, gdzie ztraca się łączność między kierownictwem a szeregiem partyjnymi i masami bezpartyjnymi.

W wianiu instancji partyjnych z organizacjami partyjnymi i potrzebami terenu poważną rolę odgrywa instruktorzy aparatu partyjnego. Od tego, jak egzekutywa uczy instruktorów, jak reaguje na ich spostrzeżenia, podnosi inicjatywę i pomaga im w osiągnięciu coraz lepszych wyników pracy, zależy w znacznym stopniu zdolność instancji partyjnych do kierowania codziennym wysiłkiem organizacyjnym w ich pracy z masami bezpartyjnymi.

Tow. Jadwiga Bilska, instruktor Komitetu Powiatowego PZPR w Skierkowiech już od przeszło roku opiekuje się z ramienia KP Komitetem Gminnym w Słupie. Mimo nawalu zadań czasem i dwa razy w tygodniu przebywała rowerem kilkanaście kilometrów dzieląc Słupę od Skierkowiec, aby pomagać komitetowi w kierowaniu życiem gminy. Ale praca jaką wkładała w mobilizowanie aktywności gminnej nie dawała rezultatów proporcjonalnych do wysiłku. Słupia w dalszym ciągu jest jedną z gorszych gmin w powiecie.

W Gminnej Radzie Narodowej w Słupie zakorzeniło się kumoterstwo i pijaństwo. Prezydium PRN zdążyło przedwzrostem prezydium GRN ze stanowiska, ale oczyszczaniem atmosfery w GRN nikt się nie zajął. Z kilku odpadł jeden filar. Jednak nie osłabła jej działalność. Wiceprezident GRN, Mikina i sekretarz Dziuda w dalszym ciągu przysiadali w gospodzie, szli na rękę tym, którzy polili ich wodką.

Nowa przewodnicząca, tow. Stefania Koszewska, aktywna działaczka chłopska, zaczęła walczyć z pijaństwem w aparacie GRN. Wówczas to od dawna skumotrzona klika zastosowała najróżniejsze środki, do fałszowania treści jej wypowiedzi w protokołach, włączając — aby podważyć jej autorytet, pozbawić z GRN niewygodnego zwierzchnika.

Stosunki panujące w prezydium odbiły się na pracy GRN. Dziesiątki prośb, odwrotów, wycieków w szufladach GRN na rozpatrzenie.

Soltysi i pracownicy rady nie wypełniali poleceń przewodni-

czego Tow. Koszewska, matka 8-morga dzieci, znajdująca czas dla domu i dla pracy społecznej, znana ze swej aktywności i za trudniącą jej pracę, chociaż widziała wiele złego, nie była w stanie opanować sytuacji.

Rozdział panujący w Słupie przysiadł w Słupie. W okresie nałogi na przewodniczącą jeszcze silnie zaczęli walczyć swoje macki. Nowe prezydium nie pomogło również prezydium PRN.

Instruktor KP tow. Bilska, po rozeznaniu sytuacji w gminie Słupia zapoznała z nią sekretarza KP. Prosiła o pomoc egzekutywy. Mówiła, że konieczne jest zwrócenie uwagi na brak zainteresowania ze strony PRN ogniwami terenowymi. Obiecała, że zając się tą sprawą.

Tymczasem minęło kilka tygodni. W Słupie nie się zmieniło. Tow. Bilska ponownie zaalarmowała sekretarza KP o konieczności zainteresowania się gminą i zobowiązania prezydium PRN do rozładowania niezdrowej atmosfery.

W styczniu br. sekretarz KG Słupia, Caban, został usunięty z zajmowanego stanowiska za pijaństwo, które podważyło autorytet Komitetu Gminnego. Następnego sekretarza, kilka tygodni walczył w swe macki. Po kilku miesiącach trzeba było go zastąpić tow. Pietrakiem.

Tak więc wskutek nie reagowania egzekutywy KP na meldunki instruktorów, mówiące o demoralizacji w kierowniczych ogniwach gminy, o biurokracji prezydium PRN, spelił na nierzeczywistość tow. Bilska. Komitet Powiatowy nie zwrócił nawet uwagi na przyczynę „wykaczania się” sekretarza.

Przewodnicząca GRN tow. Koszewska, nie widząc obywatelskiej jej prawicy od roku pomocy, złożyła podanie o zwolnienie jej z zajmowanego stanowiska.

W Głuchowie od kilku miesięcy, a szczególnie ostro od chwili wprowadzenia dekretu o planowej dostawie mleka, toczy się walka o uzdrowienie stosunków w tamtejszej mleczarni. Chłopi skarżą się na nieregularne wypłaty, których opóźnienie nieraz dochodzi do kilkunastu dni. Dostawcy

Z ŻYCIA PARTII

Gdy egzekutywa KP ignoruje wnioski instruktorów

czące Tow. Koszewska, matka 8-morga dzieci, znajdująca czas dla domu i dla pracy społecznej, znana ze swej aktywności i za trudniącą jej pracę, chociaż widziała wiele złego, nie była w stanie opanować sytuacji.

Rozdział panujący w Słupie przysiadł w Słupie. W okresie nałogi na przewodniczącą jeszcze silnie zaczęli walczyć swoje macki. Nowe prezydium nie pomogło również prezydium PRN.

Instruktor KP tow. Bilska, po rozeznaniu sytuacji w gminie Słupia zapoznała z nią sekretarza KP. Prosiła o pomoc egzekutywy. Mówiła, że konieczne jest zwrócenie uwagi na brak zainteresowania ze strony PRN ogniwami terenowymi. Obiecała, że zając się tą sprawą.

Tymczasem minęło kilka tygodni. W Słupie nie się zmieniło. Tow. Bilska ponownie zaalarmowała sekretarza KP o konieczności zainteresowania się gminą i zobowiązania prezydium PRN do rozładowania niezdrowej atmosfery.

W styczniu br. sekretarz KG Słupia, Caban, został usunięty z zajmowanego stanowiska za pijaństwo, które podważyło autorytet Komitetu Gminnego. Następnego sekretarza, kilka tygodni walczył w swe macki. Po kilku miesiącach trzeba było go zastąpić tow. Pietrakiem.

Tak więc wskutek nie reagowania egzekutywy KP na meldunki instruktorów, mówiące o demoralizacji w kierowniczych ogniwach gminy, o biurokracji prezydium PRN, spelił na nierzeczywistość tow. Bilska. Komitet Powiatowy nie zwrócił nawet uwagi na przyczynę „wykaczania się” sekretarza.

Przewodnicząca GRN tow. Koszewska, nie widząc obywatelskiej jej prawicy od roku pomocy, złożyła podanie o zwolnienie jej z zajmowanego stanowiska.

W Głuchowie od kilku miesięcy, a szczególnie ostro od chwili wprowadzenia dekretu o planowej dostawie mleka, toczy się walka o uzdrowienie stosunków w tamtejszej mleczarni. Chłopi skarżą się na nieregularne wypłaty, których opóźnienie nieraz dochodzi do kilkunastu dni. Dostawcy

czące Tow. Koszewska, matka 8-morga dzieci, znajdująca czas dla domu i dla pracy społecznej, znana ze swej aktywności i za trudniącą jej pracę, chociaż widziała wiele złego, nie była w stanie opanować sytuacji.

Rozdział panujący w Słupie przysiadł w Słupie. W okresie nałogi na przewodniczącą jeszcze silnie zaczęli walczyć swoje macki. Nowe prezydium nie pomogło również prezydium PRN.

Instruktor KP tow. Bilska, po rozeznaniu sytuacji w gminie Słupia zapoznała z nią sekretarza KP. Prosiła o pomoc egzekutywy. Mówiła, że konieczne jest zwrócenie uwagi na brak zainteresowania ze strony PRN ogniwami terenowymi. Obiecała, że zając się tą sprawą.

Tymczasem minęło kilka tygodni. W Słupie nie się zmieniło. Tow. Bilska ponownie zaalarmowała sekretarza KP o konieczności zainteresowania się gminą i zobowiązania prezydium PRN do rozładowania niezdrowej atmosfery.

W styczniu br. sekretarz KG Słupia, Caban, został usunięty z zajmowanego stanowiska za pijaństwo, które podważyło autorytet Komitetu Gminnego. Następnego sekretarza, kilka tygodni walczył w swe macki. Po kilku miesiącach trzeba było go zastąpić tow. Pietrakiem.

Tak więc wskutek nie reagowania egzekutywy KP na meldunki instruktorów, mówiące o demoralizacji w kierowniczych ogniwach gminy, o biurokracji prezydium PRN, spelił na nierzeczywistość tow. Bilska. Komitet Powiatowy nie zwrócił nawet uwagi na przyczynę „wykaczania się” sekretarza.

Przewodnicząca GRN tow. Koszewska, nie widząc obywatelskiej jej prawicy od roku pomocy, złożyła podanie o zwolnienie jej z zajmowanego stanowiska.

W Głuchowie od kilku miesięcy, a szczególnie ostro od chwili wprowadzenia dekretu o planowej dostawie mleka, toczy się walka o uzdrowienie stosunków w tamtejszej mleczarni. Chłopi skarżą się na nieregularne wypłaty, których opóźnienie nieraz dochodzi do kilkunastu dni. Dostawcy

czące Tow. Koszewska, matka 8-morga dzieci, znajdująca czas dla domu i dla pracy społecznej, znana ze swej aktywności i za trudniącą jej pracę, chociaż widziała wiele złego, nie była w stanie opanować sytuacji.

Rozdział panujący w Słupie przysiadł w Słupie. W okresie nałogi na przewodniczącą jeszcze silnie zaczęli walczyć swoje macki. Nowe prezydium nie pomogło również prezydium PRN.

Instruktor KP tow. Bilska, po rozeznaniu sytuacji w gminie Słupia zapoznała z nią sekretarza KP. Prosiła o pomoc egzekutywy. Mówiła, że konieczne jest zwrócenie uwagi na brak zainteresowania ze strony PRN ogniwami terenowymi. Obiecała, że zając się tą sprawą.

Tymczasem minęło kilka tygodni. W Słupie nie się zmieniło. Tow. Bilska ponownie zaalarmowała sekretarza KP o konieczności zainteresowania się gminą i zobowiązania prezydium PRN do rozładowania niezdrowej atmosfery.

W styczniu br. sekretarz KG Słupia, Caban, został usunięty z zajmowanego stanowiska za pijaństwo, które podważyło autorytet Komitetu Gminnego. Następnego sekretarza, kilka tygodni walczył w swe macki. Po kilku miesiącach trzeba było go zastąpić tow. Pietrakiem.

Tak więc wskutek nie reagowania egzekutywy KP na meldunki instruktorów, mówiące o demoralizacji w kierowniczych ogniwach gminy, o biurokracji prezydium PRN, spelił na nierzeczywistość tow. Bilska. Komitet Powiatowy nie zwrócił nawet uwagi na przyczynę „wykaczania się” sekretarza.

Przewodnicząca GRN tow. Koszewska, nie widząc obywatelskiej jej prawicy od roku pomocy, złożyła podanie o zwolnienie jej z zajmowanego stanowiska.

W Głuchowie od kilku miesięcy, a szczególnie ostro od chwili wprowadzenia dekretu o planowej dostawie mleka, toczy się walka o uzdrowienie stosunków w tamtejszej mleczarni. Chłopi skarżą się na nieregularne wypłaty, których opóźnienie nieraz dochodzi do kilkunastu dni. Dostawcy

czące Tow. Koszewska, matka 8-morga dzieci, znajdująca czas dla domu i dla pracy społecznej, znana ze swej aktywności i za trudniącą jej pracę, chociaż widziała wiele złego, nie była w stanie opanować sytuacji.

Rozdział panujący w Słupie przysiadł w Słupie. W okresie nałogi na przewodniczącą jeszcze silnie zaczęli walczyć swoje macki. Nowe prezydium nie pomogło również prezydium PRN.

Instruktor KP tow. Bilska, po rozeznaniu sytuacji w gminie Słupia zapoznała z nią sekretarza KP. Prosiła o pomoc egzekutywy. Mówiła, że konieczne jest zwrócenie uwagi na brak zainteresowania ze strony PRN ogniwami terenowymi. Obiecała, że zając się tą sprawą.

Tymczasem minęło kilka tygodni. W Słupie nie się zmieniło. Tow. Bilska ponownie zaalarmowała sekretarza KP o konieczności zainteresowania się gminą i zobowiązania prezydium PRN do rozładowania niezdrowej atmosfery.

W styczniu br. sekretarz KG Słupia, Caban, został usunięty z zajmowanego stanowiska za pijaństwo, które podważyło autorytet Komitetu Gminnego. Następnego sekretarza, kilka tygodni walczył w swe macki. Po kilku miesiącach trzeba było go zastąpić tow. Pietrakiem.

Tak więc wskutek nie reagowania egzekutywy KP na meldunki instruktorów, mówiące o demoralizacji w kierowniczych ogniwach gminy, o biurokracji prezydium PRN, spelił na nierzeczywistość tow. Bilska. Komitet Powiatowy nie zwrócił nawet uwagi na przyczynę „wykaczania się” sekretarza.

czące Tow. Koszewska, matka 8-morga dzieci, znajdująca czas dla domu i dla pracy społecznej, znana ze swej aktywności i za trudniącą jej pracę, chociaż widziała wiele złego, nie była w stanie opanować sytuacji.

Rozdział panujący w Słupie przysiadł w Słupie. W okresie nałogi na przewodniczącą jeszcze silnie zaczęli walczyć swoje macki. Nowe prezydium nie pomogło również prezydium PRN.

Instruktor KP tow. Bilska, po rozeznaniu sytuacji w gminie Słupia zapoznała z nią sekretarza KP. Prosiła o pomoc egzekutywy. Mówiła, że konieczne jest zwrócenie uwagi na brak zainteresowania ze strony PRN ogniwami terenowymi. Obiecała, że zając się tą sprawą.

Tymczasem minęło kilka tygodni. W Słupie nie się zmieniło. Tow. Bilska ponownie zaalarmowała sekretarza KP o konieczności zainteresowania się gminą i zobowiązania prezydium PRN do rozładowania niezdrowej atmosfery.

W styczniu br. sekretarz KG Słupia, Caban, został usunięty z zajmowanego stanowiska za pijaństwo, które podważyło autorytet Komitetu Gminnego. Następnego sekretarza, kilka tygodni walczył w swe macki. Po kilku miesiącach trzeba było go zastąpić tow. Pietrakiem.

Tak więc wskutek nie reagowania egzekutywy KP na meldunki instruktorów, mówiące o demoralizacji w kierowniczych ogniwach gminy, o biurokracji prezydium PRN, spelił na nierzeczywistość tow. Bilska. Komitet Powiatowy nie zwrócił nawet uwagi na przyczynę „wykaczania się” sekretarza.

Przewodnicząca GRN tow. Koszewska, nie widząc obywatelskiej jej prawicy od roku pomocy, złożyła podanie o zwolnienie jej z zajmowanego stanowiska.

W Głuchowie od kilku miesięcy, a szczególnie ostro od chwili wprowadzenia dekretu o planowej dostawie mleka, toczy się walka o uzdrowienie stosunków w tamtejszej mleczarni. Chłopi skarżą się na nieregularne wypłaty, których opóźnienie nieraz dochodzi do kilkunastu dni. Dostawcy

czące Tow. Koszewska, matka 8-morga dzieci, znajdująca czas dla domu i dla pracy społecznej, znana ze swej aktywności i za trudniącą jej pracę, chociaż widziała wiele złego, nie była w stanie opanować sytuacji.

Rozdział panujący w Słupie przysiadł w Słupie. W okresie nałogi na przewodniczącą jeszcze silnie zaczęli walczyć swoje macki. Nowe prezydium nie pomogło również prezydium PRN.

Instruktor KP tow. Bilska, po rozeznaniu sytuacji w gminie Słupia zapoznała z nią sekretarza KP. Prosiła o pomoc egzekutywy. Mówiła, że konieczne jest zwrócenie uwagi na brak zainteresowania ze strony PRN ogniwami terenowymi. Obiecała, że zając się tą sprawą.

Tymczasem minęło kilka tygodni. W Słupie nie się zmieniło. Tow. Bilska ponownie zaalarmowała sekretarza KP o konieczności zainteresowania się gminą i zobowiązania prezydium PRN do rozładowania niezdrowej atmosfery.

W styczniu br. sekretarz KG Słupia, Caban, został usunięty z zajmowanego stanowiska za pijaństwo, które podważyło autorytet Komitetu Gminnego. Następnego sekretarza, kilka tygodni walczył w swe macki. Po kilku miesiącach trzeba było go zastąpić tow. Pietrakiem.

Tak więc wskutek nie reagowania egzekutywy KP na meldunki instruktorów, mówiące o demoralizacji w kierowniczych ogniwach gminy, o biurokracji prezydium PRN, spelił na nierzeczywistość tow. Bilska. Komitet Powiatowy nie zwrócił nawet uwagi na przyczynę „wykaczania się” sekretarza.

Przewodnicząca GRN tow. Koszewska, nie widząc obywatelskiej jej prawicy od roku pomocy, złożyła podanie o zwolnienie jej z zajmowanego stanowiska.

W Głuchowie od kilku miesięcy, a szczególnie ostro od chwili wprowadzenia dekretu o planowej dostawie mleka, toczy się walka o uzdrowienie stosunków w tamtejszej mleczarni. Chłopi skarżą się na nieregularne wypłaty, których opóźnienie nieraz dochodzi do kilkunastu dni. Dostawcy

czące Tow. Koszewska, matka 8-morga dzieci, znajdująca czas dla domu i dla pracy społecznej, znana ze swej aktywności i za trudniącą jej pracę, chociaż widziała wiele złego, nie była w stanie opanować sytuacji.

Rozdział panujący w Słupie przysiadł w Słupie. W okresie nałogi na przewodniczącą jeszcze silnie zaczęli walczyć swoje macki. Nowe prezydium nie pomogło również prezydium PRN.

Instruktor KP tow. Bilska, po rozeznaniu sytuacji w gminie Słupia zapoznała z nią sekretarza KP. Prosiła o pomoc egzekutywy. Mówiła, że konieczne jest zwrócenie uwagi na brak zainteresowania ze strony PRN ogniwami terenowymi. Obiecała, że zając się tą sprawą.

Tymczasem minęło kilka tygodni. W Słupie nie się zmieniło. Tow. Bilska ponownie zaalarmowała sekretarza KP o konieczności zainteresowania się gminą i zobowiązania prezydium PRN do rozładowania niezdrowej atmosfery.

W styczniu br. sekretarz KG Słupia, Caban, został usunięty z zajmowanego stanowiska za pijaństwo, które podważyło autorytet Komitetu Gminnego. Następnego sekretarza, kilka tygodni walczył w swe macki. Po kilku miesiącach trzeba było go zastąpić tow. Pietrakiem.

Tak więc wskutek nie reagowania egzekutywy KP na meldunki instruktorów, mówiące o demoralizacji w kierowniczych ogniwach gminy, o biurokracji prezydium PRN, spelił na nierzeczywistość tow. Bilska. Komitet Powiatowy nie zwrócił nawet uwagi na przyczynę „wykaczania się” sekretarza.

Przewodnicząca GRN tow. Koszewska, nie widząc obywatelskiej jej prawicy od roku pomocy, złożyła podanie o zwolnienie jej z zajmowanego stanowiska.

W Głuchowie od kilku miesięcy, a szczególnie ostro od chwili wprowadzenia dekretu o planowej dostawie mleka, toczy się walka o uzdrowienie stosunków w tamtejszej mleczarni. Chłopi skarżą się na nieregularne wypłaty, których opóźnienie nieraz dochodzi do kilkunastu dni. Dostawcy

czące Tow. Koszewska, matka 8-morga dzieci, znajdująca czas dla domu i dla pracy społecznej, znana ze swej aktywności i za trudniącą jej pracę, chociaż widziała wiele złego, nie była w stanie opanować sytuacji.

Rozdział panujący w Słupie przysiadł w Słupie. W okresie nałogi na przewodniczącą jeszcze silnie zaczęli walczyć swoje macki. Nowe prezydium nie pomogło również prezydium PRN.

Instruktor KP tow. Bilska, po rozeznaniu sytuacji w gminie Słupia zapoznała z nią sekretarza KP. Prosiła o pomoc egzekutywy. Mówiła, że konieczne jest zwrócenie uwagi na brak zainteresowania ze strony PRN ogniwami terenowymi. Obiecała, że zając się tą sprawą.

Tymczasem minęło kilka tygodni. W Słupie nie się zmieniło. Tow. Bilska ponownie zaalarmowała sekretarza KP o konieczności zainteresowania się gminą i zobowiązania prezydium PRN do rozładowania niezdrowej atmosfery.

W styczniu br. sekretarz KG Słupia, Caban, został usunięty z zajmowanego stanowiska za pijaństwo, które podważyło autorytet Komitetu Gminnego. Następnego sekretarza, kilka tygodni walczył w swe macki. Po kilku miesiącach trzeba było go zastąpić tow. Pietrakiem.

Tak więc wskutek nie reagowania egzekutywy KP na meldunki instruktorów, mówiące o demoralizacji w kierowniczych ogniwach gminy, o biurokracji prezydium PRN, spelił na nierzeczywistość tow. Bilska. Komitet Powiatowy nie zwrócił nawet uwagi na przyczynę „wykaczania się” sekretarza.

czące Tow. Koszewska, matka 8-morga dzieci, znajdująca czas dla domu i dla pracy społecznej, znana ze swej aktywności i za trudniącą jej pracę, chociaż widziała wiele złego, nie była w stanie opanować sytuacji.

Rozdział panujący w Słupie przysiadł w Słupie. W okresie nałogi na przewodniczącą jeszcze silnie zaczęli walczyć swoje macki. Nowe prezydium nie pomogło również prezydium PRN.

Instruktor KP tow. Bilska, po rozeznaniu sytuacji w gminie Słupia zapoznała z nią sekretarza KP. Prosiła o pomoc egzekutywy. Mówiła, że konieczne jest zwrócenie uwagi na brak zainteresowania ze strony PRN ogniwami terenowymi. Obiecała, że zając się tą sprawą.

Tymczasem minęło kilka tygodni. W Słupie nie się zmieniło. Tow. Bilska ponownie zaalarmowała sekretarza KP o konieczności zainteresowania się gminą i zobowiązania prezydium PRN do rozładowania niezdrowej atmosfery.

W styczniu br. sekretarz KG Słupia, Caban, został usunięty z zajmowanego stanowiska za pijaństwo, które podważyło autorytet Komitetu Gminnego. Następnego sekretarza, kilka tygodni walczył w swe macki. Po kilku miesiącach trzeba było go zastąpić tow. Pietrakiem.

Tak więc wskutek nie reagowania egzekutywy KP na meldunki instruktorów, mówiące o demoralizacji w kierowniczych ogniwach gminy, o biurokracji prezydium PRN, spelił na nierzeczywistość tow. Bilska. Komitet Powiatowy nie zwrócił nawet uwagi na przyczynę „wykaczania się” sekretarza.

Przewodnicząca GRN tow. Koszewska, nie widząc obywatelskiej jej prawicy od roku pomocy, złożyła podanie o zwolnienie jej z zajmowanego stanowiska.

W Głuchowie od kilku miesięcy, a szczególnie ostro od chwili wprowadzenia dekretu o planowej dostawie mleka, toczy się walka o uzdrowienie stosunków w tamtejszej mleczarni. Chłopi skarżą się na nieregularne wypłaty, których opóźnienie nieraz dochodzi do kilkunastu dni. Dostawcy

czące Tow. Koszewska, matka 8-morga dzieci, znajdująca czas dla domu i dla pracy społecznej, znana ze swej aktywności i za trudniącą jej pracę, chociaż widziała wiele złego, nie była w stanie opanować sytuacji.

Rozdział panujący w Słupie przysiadł w Słupie. W okresie nałogi na przewodniczącą jeszcze silnie zaczęli walczyć swoje macki. Nowe prezydium nie pomogło również prezydium PRN.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Żle wykorzystane przedszkole i pusta świetlica

Będąc w Mroczach odwiedziłam dnia 19.7. br. okoliczną wieś — Wołę Rafalowską. Rozmawiając z mieszkańcami dowiedziałam się, że wieś posiada przedszkole. Zainteresowana tym, udałam się na wskazane miejsce i tu spotkałam mnie wielkie rozczarowanie.

Zamiast radosnego, dziecięcego gwaru, powitała mnie kierowniczka mocno zdenerwowana niespodziewaną wizytą i moją prośbą o kilka słów informacji.

Oto one:

Do przedszkola uczęszcza ogółem 5-6 a czasem i siedmiu dzieci. Personel przedszkola liczy 3 osoby: kierowniczka, zastępczyni kierowniczki i woźna.

W związku z uzyskanymi wiadomościami nasuwa się myśl czy nie za duży personel dla tak małej ilości dzieci?

I drugi zastanawiający fakt,

dla czego z przedszkola korzysta tylko 7 dzieci, czyżby wieś nie posiadała ich więcej? Czy też przedszkole prowadzone jest tak, że matki wola nie posyłać tam dzieci?

W Wołę Rafalowskiej znajduje się także świetlica. Niestety, w tej świetlicy nie ma ani biblioteki, ani żadnych gier towarzyskich. Jest tylko radio i adapter, tzn. świetlica otrzymała radio i adapter, ale korzysta z nich prywatny gospodarz, który „wspaniałomyślnie” dał im pomieszczenie u siebie w pokoju.

Opisane fakty przypominają o konieczności stałej kontroli nad powołaną do życia placówką — co da gwarancję, że troska państwa o obywatela daje zamierzony rezultat.

HENRYKA WYSOCKA
Warszawa

Z niecierpliwością czekamy na filmy radzieckie

Dnia 26 lipca br. kino objazdowe wyświetliło w Dąbrowie (pow. Maków Maz.) film pt. „Warszawska premiera” o raz dodatek Polskiej Kroniki Filmowej. Chęć powiedzieć parę słów o Kronice.

Najbardziej podobają mi się dwa odcinki Kroniki. Jeden — to pokaz lotnictwa radzieckiego. Ogólny podziw widzów budziły wyczyny lotników radzieckich, ich hart, męstwo i silna wola.

Drugim niezwykle ciekawym

dodatkiem był dodatek sportowy.

W imieniu wszystkich mieszkańców naszej wsi chcę podziękować Filmowi Polskiemu za tak miłą rozrywkę. Równocześnie prosimy, żeby kino objazdowe częściej do nas przyjeżdżało i żeby przywoziło więcej filmów o bohaterach radzieckich, jak na przykład „Opowieść o prawdziwym człowieku”. Filmu tego wszyscy oczekujemy z niecierpliwością.

KAZIMIERZ RIEDZICKI
Karlolewo

Papier musi się odleżeć

W oddziale W-4 Zakładów im. Stalina w Poznaniu w połowie lipca br. użyty był papier. Wobec tego trzeba było wystarać się o nowe. Same wálki zostały wykonane przez oddział W-4, ale należało je ogumić. I tu właśnie zaczęły się kłopoty.

Pozwolenie na ogumienie wálków wydaje Biuro Zbytu Wyrobów Gumowych w Łodzi. Wydział Zaopatrzenia wysłał więc 15 lipca br. prośbę o wskazanie, jaka fabryka będzie mogła tę robotę wykonać.

Biuro Zbytu stosuje jednak widać w pracy metodę tzw. „nabierania mocy urzędowej”, bo odpowiedź nie nadeszła.

Założa nasza nie daje spokoju kierownikowi wydziału zaopa-

trzenia, zapytując co z wálkami. Kierownik czeka na odpowiedź. Żeby ją przyspieszyć wysłał dnia 5.VIII. monit w tej sprawie. Biuro Zbytu jednak dalej milczy.

Albo my nie możemy dłużej milczeć, czekać i opóźniać wykonanie planu.

Fabryka „Stomil” w Poznaniu zrobiła nam tę robotę (bo to drobniak włożyć dwie rurki gumowe na wálki), ale bez zezwolenia Biura Zbytu nie może.

Obw. tylko Biuro Zbytu (gdzie w końcu metody tzw. „nabierania mocy urzędowej”, bo odpowiedź nie nadeszła).

ST. ZWIERZCHOWSKI
Poznań

Kursy szkoleniowe dla wiejskiego aktywu świetlicowego

(f) Zarząd Główny ZSCh organizuje w skali ogólnokrajowej 34 jednomiesięczne kursy szkoleniowe dla wiejskiego aktywu świetlicowego. Będą to: kursy organizatorów zespołów czytelników i zespołów redakcyjnych

gromadzkich gazetek ściennej, kurs kierowników wiejskich zespołów teatralnych oraz kursy szkoleniowe dla kierowników chorów gromadzkich.

Ożywienie działalności młodzieżowych zespołów artystycznych

(f) Zlot Młodych Przdowników — budowniczych Polski Ludowej przyczynił się do dużego ożywienia pracy kulturalnej młodzieżowych zespołów artystycznych. Przykładem jest m. in. działalność 167-osobowego Wojewódzkiego Zespołu Pieśni i Tańca Powszechniejszej Organizacji „Służba Polsce” w Poznaniu.

Zespół ten dał w okresie od Zlotu 39 przedstawień, które oglądało 40.000 widzów w gromadach, PGR-ach i jednostkach wojskowych. Ostatnio Komendant wojewódzki „Służba Polsce” wyróżnił najaktywniejszych członków zespołu nagrodami w postaci awansów, dyplomów i książek.

POLSKA WIEŚ CZYTA

Na marginesie konkursów czytelniczych ZSCh

„Jestem już niemłoda, bo mam 73 lata, ale dopiero teraz dowiedziałam się, jak trzeba kroić ziemniaki do sadzenia. Będę pilnować, by na wiosnę, kiedy będziemy sadzić ziemniaki, były one dobrze pokrojone podług książki. Dobrze by było, żeby daly nam one lepsze plony, bo z tuczników to zawsze gotowy grosz, a przyszy się on i w gospodarkę i na kupno gazet i książek, które bardzo chętnie czytam” — pisała Katarzyna Kremer z gromady Scinawa woj. opolskiego.

„Za najważniejsze uważam w książkach sprawy oświaty” pisał 30-letni Hieronim Siwek z gromady Peltu pow. ostrołęckiego. Brak jej ludziom robi z nich ciemiaków — wyzykiwanych, tak jak w książce „Faraon”. Chciałabym dużo czytać o sposobie gospodarowania w majątkach spółdzielczych, aby poznać ten rodzaj gospodarki.”

„Po przeczytaniu książki, co mi z wielką trudnością przyszło, zrozumiałam, co one dają człowiekowi. Książki, które przeczytałam, pokazały mi, jakie warunki pracy mieli chłopcy, żyjący w czworakach pańskich, a jakie dziś. Mnożę zdaniem najwazniejszą sprawą w książkach jest sprawa spółdzielni produkcyjnej, bo jeśli się za założą, to nie tylko podniesie wydajność

Brunisława Rossner

z ha, ale także znajdzie czas na przeczytanie książki i na inne rozrywki. Chociaż nie mam dużo czasu i czytam słabo, to jednak chciałabym jeszcze przeczytać książki o pracy ludzi w spółdzielni oraz jak ma się uprawiać rośliny, by uzyskać wysokie plony” — pisała 47-letnia Karolina Jakubczyk z gromady Biczycze, pow. Nowy Sącz.

„Piękna jest książka „W Roztokach” Orkana — pisała 23-letnia Joanna Dziadkiewicz z gromady Stróża, pow. Myślenice — ale strasznie w niej dużo niedużo. Żal mi i matki, której rodzony ojciec ukradł bukłok. Ciemni ludzie wierzyli w gusła i zabobony. Dziś ja sobie mogę kupić bukłok, chleb i jasy i kawy słodzonej, czy herbaty nie napię. Nie chciałabym żyć w takich warunkach, które są w tej książce opisane. Matka moja całe życie spędziła w domu na pracy w gruncie i przy dzieciach. Wychodziła tylko do kościoła i na jarmark. To było jej cała rozrywka. Natomiast dziś moja siostra jest przewodniczącą Koła Gospodyń, jest członkiem Gminnej Rady Narodowej, członkinią Komitetu Rodzicielskiego i spełnia wiele różnych rzeczy w gminie. Ja mam dostęp do biblioteki szkolnej i mogę

Do duńskiego portu Frederiks-havn wpłynęły kilka dni temu amerykańskie okręty wojenne, które natychmiast po przybyciu rozpoczęły minowanie cieśniny Kattegat, przygotowując się w ten sposób do wielkich „manewrów” atlantyckich na Bałtyku. Marynarzy duńskich uderzyła ciekawa rzecz: dowódcy okrętów w większości wypadków mówili tylko po... niemiecku. Jak wyjaśnia prawnikowe pismo duńskie „Berlingske Tidende”, dowódcy, z wyjątkiem trzech wyższych oficerów, składa się z Niemców, ubranych w mundury amerykańskie. Nie trzeba dodawać, że wielu z nich rekrutowało się z b. hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, wypuszczonych z więzień przez amerykańskie władze okupacyjne.

A więc — historia powtarza się. W wyniku pro-amerykańskiej polityki rządu duńskiego, po upływie zaledwie 7 lat od zakończenia okupacji hitlerowskiej w Danii, do kraju tego przybyła marynarka wojenna, również pod dowództwem hitlerowców z tą tylko różnicą, że obecnie na amerykański rozkaz. Dania jest na drodze znalezienia się pod okupacją amerykańską — hitlerowską. Już zupełnie jawnie mówią politycy duńscy o podporządkowaniu Danii Stanom Zjednoczonym: premier Eriksson oświadczył na zebraniu w miejscowości Redding, że na terenie Danii budowane są bazy amerykańskie i że znajdują się tam wojska amerykańskie. O hitlerowskich oficerach dyskretnie nie wspominał.

8 miln. podpisów przeciw remilitaryzacji

Amerkańska polityka przygotowująca wojenny napotyka również na poważny opór w Niemczech zachodnich. Przeciwno agresywnemu „układowi ogólnemu” bonńskich: militarny i imperialistyczny amerykańskich — coraz donośniej rozlega się głos narodu niemieckiego. Mimo natychmiastowego terrorku, w Trizonii rozwija się ruch za pokojowym zjednoczeniem Niemiec i przeciwko próbom odtworzenia hitlerowskiego Wehrmachtu. Jednym z przejawów szerokiego rozmachu ruchu przeciwko remilitaryzacji Trizonii jest fakt, że 10 pastorów duisburskich opowiedziało się za pokojowym zjednoczeniem Niemiec. Gdy zaś kółka rządzących Trizonii wszczyły przeciwko pastorem nagankę, w obronie ich stanęli uczestnicy zjazdu dla przygotowywanej przez siebie wojny przeciwko krajom obozu pokoju.

Brutalne żądanie...

Nie tylko Danii przypadł los amerykańskiej bazy wojennej. W bazy takie przekształcane są w przyspieszonym tempie wszystkie kraje zachodnio-europejskie. A równocześnie — Amerykanie wysuwają coraz bardziej cyniczne żądania, zmierzające do jeszcze brutalniejszego wykorzystania obywateli tych krajów jako mięso armatnie dla swojej polityki agresji. Jednym z takich żądań jest postulat, aby magający się przedłużenia okresu służby wojskowej w krajach atlantyckich. Jasny jest cel tego żądania: Amerykanie pragną w ten sposób zapewnić sobie większe kontyngenty najemników dla przygotowywanej przez siebie wojny przeciwko krajom obozu pokoju.

Piękno Wrocławia



Malowniczy fragment parku wrocławskiego Foto CAF — Tymlaski

Konkurs dla czytelników, zorganizowany przez ZSCh, rozbił się na trzy etapy. Zestaw książek konkursowych do I etapu składał się z 90 pozycji, których dobór podporządkowany został przede wszystkim zainteresowaniom i potrzebom wsi, zarówno w dziale beletrystycznym jak i popularno-oświatowym. Warunkiem dla uczestniczenia w konkursie było przeczytanie 5 książek, w tym trzech z literatury pięknej, jednej społeczno-politycznej, jednej rolnej lub innej popularno-naukowej. W wypowiedziach pismenych należało odpowiedzieć na 3 pytania: które doświadczenia i przykłady z książek można zastosować w gromadzie, która ze spraw poruszanych w książkach wydaje się czytelnikowi najważniejszą i dlaczego, jakie książki chciałby jeszcze przeczytać.

Do udziału w konkursie zgłosiło się w I etapie 27.000 osób. Wypowiedzi przysłało 1.583 uczestników. Dodajmy, że dzieło to w okresie robót polnych, co może nie było najszczęśliwszym wyborem pory roku. Niemniej jednak ruch w bibliotekach wiejskich wydatnie się nasilił. W zespołach dyskutowano nad treścią przeczytanych książek, wspólnie zastanawiano się nad tym, jak skorzystać w gromadzie z książkowych doświadczeń i rad.

I tak np. pod wpływem „Zoranego ugoru” Szolochowa przyspieszone zostało w niektórych gromadach powstawanie komitetów założycielskich spółdzielni produkcyjnych. W Dąbrowie Krotoszyńskiej, gdzie jeszcze rok przedtem nikt nie chciał grać w szutce o spółdzielczość produkcyjnej, nastąpiła radykalna zmiana w nastrojach amatorskiego zespołu teatralnego.

W II etapie konkursu przedstawiono czytelnikom większą dowolność w wyborze książek. Tym razem zgłosiło się już ponad 60.000 uczestników, z czego wypowiedzi o książkach nadeszło 10.456. Podczas gdy w pierwszym etapie przysłało 120 uczestników, w tym etapie zwyciężyła wieś poznańska Smonowice.

Jednocześnie rozwinęło się konkursowe współzawodnictwo pomiędzy zespołami i gromadami. Do III etapu zarząd wojewódzki ZSCh w Rzeszowie wezwał do współzawodnictwa Poznań, zobowiązując się zmobilizować do udziału w konkursie 20 tys. czytelników wiejskich.

Dotychczasowe doświadczenia z akcji konkursowej, która przyniosła bardzo poważne osiągnięcia na polu upowszechnienia i pogłębiania czytelnictwa na wsi, wykazywały jednak i braki w prowadzeniu akcji, nad którymi warto się zastanowić u progę dalszej pracy.

W niektórych województwach

kraju — świecił naród koreański swe Święto Narodowe, rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką spod jarzma imperializmu japońskiego. Rocznicę ta była nową okazją skonfrontowania dwóch stanowisk państw w sprawie Korei: stanowiska Związku Radzieckiego, który ludowi koreańskiemu przyniósł wolność, niepodległość i po raz pierwszy w historii możliwość nieskrepowanego rozwoju i stanowiska USA, które przyniosło Korei najpierw okupację a później — krwawą wojnę. Naród koreański, w dniu swego święta, skupia się i jednoczo pod hasłami umocnienia niewzruszonej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu pokoju; pod hasłami wzmożenia walki przeciwko agresorom, o zwycięstwo sprawy wolności i pokoju.

Program Van Fleeta

Tymczasem wbrew powszechnym dążeniom całej milijardowej ludzkości, imperialiści amerykańscy wciągają przywołania wojenne i mnożą prowokacje starając się udatennie wysiłki podejmowane w celu zabezpieczenia pokoju.

W Korei, agresorzy amerykańscy kładą karty na stół. Sądząc o rokowaniach w Panmun-dzjon, imperialiści próbują równocześnie realizować program mający na celu masową eksterminację ludności cywilnej. Jak donosi koreański korespondent „Prawdy”, dowódczo amerykańskie rozpoczęło wprowadzać w życie potworny rozkaz przekształcenia miast Korei północnej w strefę „spalonych ziem”. Prasa koreańska stwierdza, że w ciągu ostatnich 20 dni lipca amerykańscy piloci powierzyli rzuceniu na Phenjan, Wonsan, Hamhyn, Czondzin około 18 tysięcy bomb w tym 1/3 bomb napalmowych i bomb o spóźnionym zapalniku. W tym czasie na wsie w jednej tylko prowincji, znajdujące się na głębokim zapleczu, gdzie nie ma ani jednego obiektu wojskowego zrzucono około 6 tysięcy bomb zapalających i burzących.

Amerkański generał James A. Van Fleet, dowódca 8-ej armii w Korei nie ukrywa, że bombardowania te mają na celu wyrwanie „nacisku militarnego” na stronę ludową w Panmun-dzjon. Ale imperialiści amerykańscy powinni wiedzieć z własnego gorzkiego doświadczenia, że metoda szantażu wobec narodu koreańskiego i obojętności chińskich nie daje oczekiwanych rezultatów. Odwrotnie — barbarzyńskie bombardowania wzmagają wiarę i hartuja bojowników Korei w walce przeciwko amerykańskiemu agresorom.

Święto Korei

Pod hasłem jeszcze silniejszego wzmożenia tej walki w obronie wolności i niepodległości

W Brazylii trwa wielki strajk

powstający w prowincji Rio Grande do Sul, obejmujący również stolicę prowincji. Równocześnie odbyły się w tym kraju strajki kolejarzy, domagających się poprawy bytu, M. in. unieruchomiona została komunikacja pomiędzy Brazylią a Argentyną.

W Egipcie, w zakładach tekstylnych w Kafr el Dawar (południe Aleksandrii) rozpoczął się w poniedziałek strajk 30.000 robotników, domagających się poprawy warunków pracy i podniesienia płac. Administracja egipska wysłała przeciwko strajkującym wojsko i policję.

Wszystkie te strajki świadczą o rosnącym proteście szerokiego mas ludowych przeciwko polityce zbrojnej, która prowadzi w prostej linii do ruiny kraju i do wzmożonego wyzysku ludności pracującej. Wszystkie te strajki świadczą, że najszersze rzesze ludności w krajach kapitalistycznych domagają się zerwania z polityką przygotowań wojennych, że domagają się polityki porozumienia międzynarodowego, polityki pokoju.

W Japonii strajkował przez cztery dni marynarek, unięchamiając w portach 4 tysiące statków. Po kilkudniowej przerwie, marynarek wznowili strajk na dalsze 5 dni.

W Brazylii trwa wielki strajk

powstający w prowincji Rio Grande do Sul, obejmujący również stolicę prowincji. Równocześnie odbyły się w tym kraju strajki kolejarzy, domagających się poprawy bytu, M. in. unieruchomiona została komunikacja pomiędzy Brazylią a Argentyną.

W Egipcie, w zakładach tekstylnych w Kafr el Dawar (południe Aleksandrii) rozpoczął się w poniedziałek strajk 30.000 robotników, domagających się poprawy warunków pracy i podniesienia płac. Administracja egipska wysłała przeciwko strajkującym wojsko i policję.

Wszystkie te strajki świadczą o rosnącym proteście szerokiego mas ludowych przeciwko polityce zbrojnej, która prowadzi w prostej linii do ruiny kraju i do wzmożonego wyzysku ludności pracującej. Wszystkie te strajki świadczą, że najszersze rzesze ludności w krajach kapitalistycznych domagają się zerwania z polityką przygotowań wojennych, że domagają się polityki porozumienia międzynarodowego, polityki pokoju.

W Japonii strajkował przez cztery dni marynarek, unięchamiając w portach 4 tysiące statków. Po kilkudniowej przerwie, marynarek wznowili strajk na dalsze 5 dni.

W Brazylii trwa wielki strajk

powstający w prowincji Rio Grande do Sul, obejmujący również stolicę prowincji. Równocześnie odbyły się w tym kraju strajki kolejarzy, domagających się poprawy bytu, M. in. unieruchomiona została komunikacja pomiędzy Brazylią a Argentyną.

W Egipcie, w zakładach tekstylnych w Kafr el Dawar (południe Aleksandrii) rozpoczął się w poniedziałek strajk 30.000 robotników, domagających się poprawy warunków pracy i podniesienia płac. Administracja egipska wysłała przeciwko strajkującym wojsko i policję.

Wszystkie te strajki świadczą o rosnącym proteście szerokiego mas ludowych przeciwko polityce zbrojnej, która prowadzi w prostej linii do ruiny kraju i do wzmożonego wyzysku ludności pracującej. Wszystkie te strajki świadczą, że najszersze rzesze ludności w krajach kapitalistycznych domagają się zerwania z polityką przygotowań wojennych, że domagają się polityki porozumienia międzynarodowego, polityki pokoju.

W Japonii strajkował przez cztery dni marynarek, unięchamiając w portach 4 tysiące statków. Po kilkudniowej przerwie, marynarek wznowili strajk na dalsze 5 dni.

W Brazylii trwa wielki strajk

powstający w prowincji Rio Grande do Sul, obejmujący również stolicę prowincji. Równocześnie odbyły się w tym kraju strajki kolejarzy, domagających się poprawy bytu, M. in. unieruchomiona została komunikacja pomiędzy Brazylią a Argentyną.

W Egipcie, w zakładach tekstylnych w Kafr el Dawar (południe Aleksandrii) rozpoczął się w poniedziałek strajk 30.000 robotników, domagających się poprawy warunków pracy i podniesienia płac. Administracja egipska wysłała przeciwko strajkującym wojsko i policję.

Wszystkie te strajki świadczą o rosnącym proteście szerokiego mas ludowych przeciwko polityce zbrojnej, która prowadzi w prostej linii do ruiny kraju i do wzmożonego wyzysku ludności pracującej. Wszystkie te strajki świadczą, że najszersze rzesze ludności w krajach kapitalistycznych domagają się zerwania z polityką przygotowań wojennych, że domagają się polityki porozumienia międzynarodowego, polityki pokoju.

W Japonii strajkował przez cztery dni marynarek, unięchamiając w portach 4 tysiące statków. Po kilkudniowej przerwie, marynarek wznowili strajk na dalsze 5 dni.

W Brazylii trwa wielki strajk

powstający w prowincji Rio Grande do Sul, obejmujący również stolicę prowincji. Równocześnie odbyły się w tym kraju strajki kolejarzy, domagających się poprawy bytu, M. in. unieruchomiona została komunikacja pomiędzy Brazylią a Argentyną.

W Egipcie, w zakładach tekstylnych w Kafr el Dawar (południe Aleksandrii) rozpoczął się w poniedziałek strajk 30.000 robotników, domagających się poprawy warunków pracy i podniesienia płac. Administracja egipska wysłała przeciwko strajkującym wojsko i policję.

Wszystkie te strajki świadczą o rosnącym proteście szerokiego mas ludowych przeciwko polityce zbrojnej, która prowadzi w prostej linii do ruiny kraju i do wzmożonego wyzysku ludności pracującej. Wszystkie te strajki świadczą, że najszersze rzesze ludności w krajach kapitalistycznych domagają się zerwania z polityką przygotowań wojennych, że domagają się polityki porozumienia międzynarodowego, polityki pokoju.

W Japonii strajkował przez cztery dni marynarek, unięchamiając w portach 4 tysiące statków. Po kilkudniowej przerwie, marynarek wznowili strajk na dalsze 5 dni.

W Brazylii trwa wielki strajk

powstający w prowincji Rio Grande do Sul, obejmujący również stolicę prowincji. Równocześnie odbyły się w tym kraju strajki kolejarzy, domagających się poprawy bytu, M. in. unieruchomiona została komunikacja pomiędzy Brazylią a Argentyną.

W Egipcie, w zakładach tekstylnych w Kafr el Dawar (południe Aleksandrii) rozpoczął się w poniedziałek strajk 30.000 robotników, domagających się poprawy warunków pracy i podniesienia płac. Administracja egipska wysłała przeciwko strajkującym wojsko i policję.

Wszystkie te strajki świadczą o rosnącym proteście szerokiego mas ludowych przeciwko polityce zbrojnej, która prowadzi w prostej linii do ruiny kraju i do wzmożonego wyzysku ludności pracującej. Wszystkie te strajki świadczą, że najszersze rzesze ludności w krajach kapitalistycznych domagają się zerwania z polityką przygotowań wojennych, że domagają się polityki porozumienia międzynarodowego, polityki pokoju.

W Japonii strajkował przez cztery dni marynarek, unięchamiając w portach 4 tysiące statków. Po kilkudniowej przerwie, marynarek wznowili strajk na dalsze 5 dni.

W Brazylii trwa wielki strajk

powstający w prowincji Rio Grande do Sul, obejmujący również stolicę prowincji. Równocześnie odbyły się w tym kraju strajki kolejarzy, domagających się poprawy bytu, M. in. unieruchomiona została komunikacja pomiędzy Brazylią a Argentyną.

W Egipcie, w zakładach tekstylnych w Kafr el Dawar (południe Aleksandrii) rozpoczął się w poniedziałek strajk 30.000 robotników, domagających się poprawy warunków pracy i podniesienia płac. Administracja egipska wysłała przeciwko strajkującym wojsko i policję.

Wszystkie te strajki świadczą o rosnącym proteście szerokiego mas ludowych przeciwko polityce zbrojnej, która prowadzi w prostej linii do ruiny kraju i do wzmożonego wyzysku ludności pracującej. Wszystkie te strajki świadczą, że najszersze rzesze ludności w krajach kapitalistycznych domagają się zerwania z polityką przygotowań wojennych, że domagają się polityki porozumienia międzynarodowego, polityki pokoju.

W Japonii strajkował przez cztery dni marynarek, unięchamiając w portach 4 tysiące statków. Po kilkudniowej przerwie, marynarek wznowili strajk na dalsze 5 dni.

W Brazylii trwa wielki strajk

powstający w prowincji Rio Grande do Sul, obejmujący również stolicę prowincji. Równocześnie odbyły się w tym kraju strajki kolejarzy, domagających się poprawy bytu, M. in. unieruchomiona została komunikacja pomiędzy Brazylią a Argentyną.

W Egipcie, w zakładach tekstylnych w Kafr el Dawar (południe Aleksandrii) rozpoczął się w poniedziałek strajk 30.000 robotników, domagających się poprawy warunków pracy i podniesienia płac. Administracja egipska wysłała przeciwko strajkującym wojsko i policję.

Wszystkie te strajki świadczą o rosnącym proteście szerokiego mas ludowych przeciwko polityce zbrojnej, która prowadzi w prostej linii do ruiny kraju i do wzmożonego wyzysku ludności pracującej. Wszystkie te strajki świadczą, że najszersze rzesze ludności w krajach kapitalistycznych domagają się zerwania z polityką przygotowań wojennych, że domagają się polityki porozumienia międzynarodowego, polityki pokoju.

W Japonii strajkował przez cztery dni marynarek, unięchamiając w portach 4 tysiące statków. Po kilkudniowej przerwie, marynarek wznowili strajk na dalsze 5 dni.

W Brazylii trwa wielki strajk

powstający w prowincji Rio Grande do Sul, obejmujący również stolicę prowincji. Równocześnie odbyły się w tym kraju strajki kolejarzy, domagających się poprawy bytu, M. in. unieruchomiona została komunikacja pomiędzy Brazylią a Argentyną.

W Egipcie, w zakładach tekstylnych w Kafr el Dawar (południe Aleksandrii) rozpoczął się w poniedziałek strajk 30.000 robotników, domagających się poprawy warunków pracy i podniesienia płac. Administracja egipska wysłała przeciwko strajkującym wojsko i policję.

Wszystkie te strajki świadczą o rosnącym proteście szerokiego mas ludowych przeciwko polityce zbrojnej, która prowadzi w prostej linii do ruiny kraju i do wzmożonego wyzysku ludności pracującej. Wszystkie te strajki świadczą, że najszersze rzesze ludności w krajach kapitalistycznych domagają się zerwania z polityką przygotowań wojennych, że domagają się polityki porozumienia międzynarodowego, polityki pokoju.

W Japonii strajkował przez cztery dni marynarek, unięchamiając w portach 4 tysiące statków. Po kilkudniowej przerwie, marynarek wznowili strajk na dalsze 5 dni.

W Brazylii trwa wielki strajk

powstający w prowincji Rio Grande do Sul, obejmujący również stolicę prowincji. Równocześnie odbyły się w tym kraju strajki kolejarzy, domagających się poprawy bytu, M. in. unieruchomiona została komunikacja pomiędzy Brazylią a Argentyną.

W Egipcie, w zakładach tekstylnych w Kafr el Dawar (południe Aleksandrii) rozpoczął się w poniedziałek strajk 30.000 robotników, domagających się poprawy warunków pracy i podniesienia płac. Administracja egipska wysłała przeciwko strajkującym wojsko i policję.

Wszystkie te strajki świadczą o rosnącym proteście szerokiego mas ludowych przeciwko polityce zbrojnej, która prowadzi w prostej linii do ruiny kraju i do wzmożonego wyzysku ludności pracującej. Wszystkie te strajki świadczą, że najszersze rzesze ludności w krajach kapitalistycznych domagają się zerwania z polityką przygotowań wojennych, że domagają się polityki porozumienia międzynarodowego, polityki pokoju.

W Japonii strajkował przez cztery dni marynarek, unięchamiając w portach 4 tysiące statków. Po kilkudniowej przerwie, marynarek wznowili strajk na dalsze 5 dni.

W Brazylii trwa wielki strajk

powstający w prowincji Rio Grande do Sul, obejmujący również stolicę prowincji. Równocześnie odbyły się w tym kraju strajki kolejarzy, domagających się poprawy bytu, M. in. unieruchomiona została komunikacja pomiędzy Brazylią a Argentyną.

W Egipcie, w zakładach tekstylnych w Kafr el Dawar (południe Aleksandrii) rozpoczął się w poniedziałek strajk 30.000 robotników, domagających się poprawy warunków pracy i podniesienia płac. Administracja egipska wysłała przeciwko strajkującym wojsko i policję.

Wszystkie te strajki świadczą o rosnącym proteście szerokiego mas ludowych przeciwko polityce zbrojnej, która prowadzi w prostej linii do ruiny kraju i do wzmożonego wyzysku ludności pracującej. Wszystkie te strajki świadczą, że najszersze rzesze ludności w krajach kapitalistycznych domagają się zerwania z polityką przygotowań wojennych, że domagają się polityki porozumienia międzynarodowego, polityki pokoju.